



Tom 35/2022, ss. 263-280
ISSN 2719-4175
e-ISSN 2719-5368
DOI: 10.19251/ne/2022.35(15)
www.ne.mazowiecka.edu.pl

Tomasz Machelski

e-mail: info@legalmoneyreport.com

Wyższa Szkoła Ekologii i Zarządzania w Warszawie

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-6918-765X>

CYFROWA WALUTA NARODOWA – DYSKRETNY UROK CENTRALNEGO PLANOWANIA

DIGITAL STATE CURRENCY – THE DISCREET CHARM OF CENTRAL PLANNING?

Streszczenie

Koncepcja cyfrowego pieniądza banków centralnych (CBDC) była przedmiotem licznych analiz w ciągu ostatnich kilku lat. Pośród najistotniejszych zalet bezgotówkowego systemu pieniężnego wskazywano kwestię niskich kosztów jego funkcjonowania, istotne ułatwienie w zakresie zwalczania przestępczości oraz rozszerzenie instrumentarium polityki pieniężnej o możliwość wykorzystywania ujemnych stóp procentowych. Czym jednak jest w istocie rzeczy pieniądz cyfrowy? O ile kwestie terminologiczne i technologiczne CBDC w dużym stopniu nawiązują

Summary

Over the last few years, there has been extensive discussion over proposals to introduce Central Bank Digital Currency. Among the principal benefits claimed for abolishing cash was that the new digital system would be almost cost-free, help combat crime, and give central banks room for more stimulative policy by pushing interest rates into negative territory. But what exactly is CBDC? While the terminology and some technology behind the proposed system may be borrowed from private cryptocurrencies, CBDC is something

Artykuł wpłynął: 13.02.2022 r., zaakceptowano: 30.05.2022 r.

do systemu prywatnych walut wirtualnych, to pieniądz cyfrowy banku centralnego jest faktycznie czymś fundamentalnie od tych walut innym. Stanowi on mianowicie pieniądz, którego nie tylko emisja, ale i cały obrót podlega całkowicie kontroli emitenta – banku centralnego. Jednakże nawet prosta historyczna, logiczna czy prakseologiczna analiza wskazuje jednoznacznie, że ręczne zarządzanie gospodarką (w tym pieniążną) zawsze destabilizuje rynek. W każdym razie wdrożenie CBDC pozbawiłoby nas w dużym stopniu prywatności, zastosowane ujemne stopy procentowe – części oszczędności, a jako system operujący wyłącznie w sferze cyfrowej CBDC nigdy nie będzie do końca bezpieczny. Jakikolwiek zalety można wskazać w ramach jego analizy, CBDC stanowi całościowo propozycję dystopijną i z praktycznego punktu widzenia nie dającą szans na stabilizację wartości pieniądza w dłuższych okresie.

Słowa kluczowe: pieniądz cyfrowy banku centralnego, CBDC, system walutowy

JEL Classification: E42, E58, O33

WPROWADZENIE

Koncepcja funkcjonowania waluty narodowej w formie pieniądza cyfrowego (*Central Bank Digital Currency*, CBDC) była analizowana w szeregu państw już od kilku lat. Podjęcie nad nią prac badawczych nastąpiło w wyniku uwzględnienia w analizach banków centralnych dynamicznego rozwoju nowoczesnych technologii, gwałtownego wzrostu popularności działających z ich wykorzystaniem walut wirtualnych, wprowadzania innowacyjnych rozwiązań płatniczych w ramach gospodarki cyfrowej, a także istotnego spadku znaczenia gotówki w transakcjach płatniczych (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 7). W roku 2020 zaangażowanie banków centralnych na świecie w badaniu możliwości emisji pieniądza cyfrowego jeszcze wyraźniej wzrosło. Badania Banku Rozrachunków Międzynarodowych wskazują, że

fundamentally different – it is a currency entirely under the control of the issuing government body. But a simple historical, logical or praxeological analysis shows that setting a macro-managerial system in money creation will destabilize the sound fundamentals of economic circulation. The CBDC system will undermine our privacy, expropriate wealth by negative interest rate policies, expose us to the risks of fallible digital systems. Whatever any potential merits of digital currency, the proposed CBDC system as a whole is a dystopian, counter-productive fantasy and should be treated as such.

Keywords: central bank digital currency, CBDC, monetary system

(pod koniec 2020 r.) 86% spośród 65 ankietowanych banków centralnych na świecie podjęło badania koncepcji emisji CBDC (Boar, Wehrli, 2021, s. 2).

Analizy dotyczące CBDC koncentrują się na dwóch formach jego potencjalnego funkcjonowania. Pierwsza dotyczy płatności wysokokwotowych i w tym zakresie CBDC miałyby objąć systemy tych płatności oraz systemy rozrachunku papierów wartościowych i transakcji transgranicznych. Druga zaś dotyczyłaby operacji powszechnie dostępnych, czyli płatności detalicznych. W tym drugim przypadku (CBDC dostępnego dla ogółu społeczeństwa) przewiduje się z kolei dwa główne warianty jego emisji: modelu opartego na rachunkach prowadzonych dla osób fizycznych i jednostek organizacyjnych w banku centralnym oraz modelu opartego na emisji tokenów – cyfrowych reprezentantów wartości jednostki pieniądza. Modele mogą bazować na istniejącej technologii wykorzystywanej w funkcjonujących systemach płatności – z centralnym rozrachunkiem bądź na nowej technologii, w zamyśle – technologii rozproszonych rejestrów – DLT, z decentralizacją procesów, w tym rozrachunku (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 8).

Planowane CBDC w wariantcie dostępności dla wybranych instytucji finansowych w celu realizacji płatności wysokokwotowych, tj. do rozrachunków międzybankowych, wydaje się koncepcją ciekawą, z pewnością odpowiadającą wyzwaniom dzisiejszego i jutrzejszego poziomu rozwoju technologii, ale pozostającą w ramach dotychczas wypracowanego dwupoziomowej struktury bankowości (bank centralny oraz banki komercyjne). Z kolei model powszechnego CBDC, stanowiącego odpowiednik dzisiejszej gotówki i depozytów w bankach komercyjnych, stanowiłby całkowicie nowy system monetarny. W tym modelu emisji CBDC, stanowiącego przedmiot niniejszej analizy, stałby się on nieznaną dotąd innowacją dla podmiotów niemających do tej pory rachunków w banku centralnym (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 16). Zmiana ta jednak nie miałaby – jak w przypadku ogarnięcia formą pieniądza cyfrowego rozrachunków międzybankowych – znaczenia technicznego, ale przełożyłaby się w sposób fundamentalny na pozycję prawną podmiotów korzystających z systemu. Zostawiając więc na razie wszelkie kwestie organizacyjne i technologiczne związane z wdrożeniem nowego systemu, należałby na początku spróbować ocenić istotę tych zmian i kierunek, w którym one nas poprowadzą.

Temat CBDC jest dosyć nowy i nie doczekał się jeszcze publikacji poważniejszych naukowych analiz uwzględniających szerokie spektrum uwarunkowań i konsekwencji jego wdrożenia. Jako rozwiązanie spektakularne nowy

system oczywiście zainteresował przedstawicieli nauki, w szczególności ekonomii i prawa. Przegląd literatury jednak, zarówno polskiej, jak i anglojęzycznej, wskazuje raczej na analizy bądź to przyczynkowe, bądź bazujące jednoznacznie na raportach podmiotów publicznych, jak raportcie Banku Rozliczeń Międzynarodowych (Boar, Wehrli, 2021), raporcie przygotowanym z inicjatywy Komisji Europejskiej (*Central Bank Digital Currencies and Euro for the Future*, 2021), przygotowanym we współpracy pomiędzy bankami centralnymi (*Central bank digital currencies*, 2021), przygotowanym przez Europejski Bank Centralny (*Report on digital euro*, 2020), przez amerykańską Rezerwę Federalną (*Money and Payments: The U.S. Dollar in the Age of Digital Transformation*, 2022), czy narodowe banki centralne, jak Narodowy Bank Polski (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, który w niniejszej analizie będzie stanowił podstawowy punkt odniesienia dla dosyć powszechnie przyjmowanego dzisiaj stanowiska koncepcji pieniądza cyfrowego). Dostępny jest również szereg analiz instytucji prywatnych, jak polskiego Warsaw Enterprise Institute (*Cyfrowe Waluty Banków Centralnych*, 2022). Te jednak, jak do tej pory, również koncentrują się raczej na prezentacji wniosków zawartych w pierwotnych, ww. raportach instytucji publicznych.

W zależności od celu, jakiemu ma służyć emisja CBDC, pieniądz cyfrowy może zostać zaprojektowany na wiele sposobów i każdy z tych sposobów może być oddzielnie analizowany. Poszczególne jego formy mogą być rozmaicie klasyfikowane, jednakże istotnym i celowym założeniem niniejszej analizy ma być jej uniwersalność, tj. brak bezpośredniego związku z konkretnymi uwarunkowaniami społeczno-gospodarczymi czy danym szczegółowym modelem funkcjonowania pieniądza cyfrowego. To z kolei łączy się z jej zdecydowanie bardziej apriorycznym niż empirycznym charakterem.

Różne instytucje finansowe, w tym w szczególności banki centralne, podejmowały analizy funkcjonowania CBDC i niniejszy artykuł uwzględnił przegląd podstawowych wniosków z tych analiz. System CBDC prezentowany jest generalnie jako odpowiedź na nowe czasy, wykorzystanie szansy, jaką oferują nam nowe technologie, alternatywa dla dotychczasowych niestabilnych pod względem wartości kryptowalut. Przede wszystkim jednak analiza dostępnych raportów banków centralnych wskazuje na dosyć jednolity trend w postrzeganiu CBDC jako *panaceum* na dotychczasowe problemy związane z niedoskonałością realizacji polityki pieniężnej. Zakładane właściwości CBDC (całkowite bezpieczeństwo technologiczne systemu, wyższe niż w przypadku banków komercyjnych stopy procentowe lokat pieniężnych, pewność zacho-

wania stabilności waluty dzięki możliwości wdrażania wszelkich narzędzi polityki pieniężnej, w tym ujemnych stóp procentowych, a przede wszystkim – brak potrzeby bilansowania budżetu banku centralnego przy jednoczesnym korzystaniu z benefitów ekspansji monetarnej) prezentowane są na zasadzie założeń niewymagających udowodnienia. Jednocześnie dostępne publikacje nie uwzględniają praktycznie w ogóle ujęcia prakseologicznego, dotyczącego – z jednej strony – potencjalnych możliwości nadużycia systemu przez państwo oraz – z drugiej strony – brak zgody ze strony społeczeństwa na przyjęcie całkowicie nowego systemu pieniężnego. Ceną bowiem (i to jest we wszelkich dostępnych raportach banków centralnych pomijane) za zakładaną stabilność waluty ma być brak stabilności środków zgromadzonych przez podmioty prywatne. Środki te mogą być zgodnie z potrzebami stabilności systemu dowolnie zredukowane (kwestia negatywnych stóp procentowych) lub łączone z obowiązkiem wydatkowania w określonym terminie (pieniądz na rachunku bankowym może mieć termin na wykorzystanie, po czym z rachunku po prostu znika), co stanowi w zasadzie odrzucenie dotychczasowego dorobku ludzkości w zakresie koncepcji oszczędzania, np. w celu wsparcia dorastających dzieci.

Zasadniczym celem artykułu jest ocena faktycznych granic racjonalności zastosowania pieniądza cyfrowego banku centralnego. Biorąc pod uwagę, że w artykule zastosowano metodę krytyczno-przeładową ujęcia tematu w doktrynie, jego celem szczególnym jest wykazanie, że brak w powstałych dotychczas opracowaniach tematu wspomnianego wcześniej ujęcia prakseologicznego stawia pod znakiem zapytania ich naukowy charakter. Przyjęty przedmiot rozważań (analiza funkcjonowania pieniądza cyfrowego jako odpowiednika dzisiejszej gotówki i depozytów w bankach komercyjnych) wymaga bowiem ekonomicznego punktu widzenia, który jednocześnie uwzględnia kwestię racjonalności i celowości zachowania ludzi w reakcji na bodźce zewnętrzne, w tym na system regulacyjny wynikający z prawa powszechnie obowiązującego. Dla zachowania spójności intelektualnej badania naukowe w zakresie nauk społecznych wymagają uwzględnienia analizy konsekwencji reakcji ludzi na zastane uwarunkowania, co w analizowanym przypadku odnosi się zarówno do zarządzających systemem pieniężnym (który daje im niespotykaną dotychczas władzę związaną z całkowitym monitorowaniem zachowań dysponentów rachunków oraz możliwością decydowania o redukcji środków pieniężnych), jak i końcowych użytkowników systemu, którzy niekoniecznie przecież zaakceptują nowy system.

1. PIENIĄDZ CYFROWY – PERCEPCJA INNOWACYJNEGO ZJAWISKA

Dla uzasadnienia wdrożenia nowego systemu monetarnego wskazuje się powszechnie zmiany społeczne odnośnie posługiwania się nowymi technologiami. Dla przykładu: „rośnie rola pokolenia tzw. millenialsów zaprzyjaźnionych z nowoczesnymi rozwiązaniami technologicznymi, dla których ważne są płatności typu P2P, mikropłatności oraz łatwe w użyciu interfejsy zintegrowane z platformami handlu elektronicznego czy z sieciami społecznościowymi” (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 12). Słusznie wskazuje się przy tym na wygodę i wydajność nowych instrumentów płatniczych wykorzystywanych w sektorze prywatnym i w porównaniu z pieniądzem papierowym emitowanym przez bank centralny (Kabza, 2018, s. 2). W analizach zwraca się również uwagę na kwestię kosztów emisji pieniądza oraz funkcjonowania aktualnych (nie zawsze doskonałych technologicznie) systemów płatności – w zestawieniu z funkcjonowaniem zakładanego cyfrowego modelu (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 28).

Dużą część analiz poświęca się kwestii sytuacji osób fizycznych, w szczególności konsumentów w aspekcie systemu płatności. Wskazuje się na potencjalne problemy związane z ryzykiem monopolizacji usług przez jednego dostawcę usług płatniczych w pewnych obszarach rynku – z oczywistą szkodą dla konsumenta (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 4 i 29). Szczególną uwagę poświęca się kwestii zwalczania niekorzystnej sytuacji, jaką jest tzw. wykluczenie finansowe części społeczeństwa, rozumiane jako niewykorzystywanie dostępnych nowych technologii (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 9). Wskazuje się również na atrakcyjność dla klienta końcowego pieniądza cyfrowego związaną z możliwością jego wyższego oprocentowania – w porównaniu z propozycjami sektora banków komercyjnych bądź jako alternatywę dla lokowania środków w krótkoterminowych dłużnych papierach wartościowych (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 38 i 39). Zakładaną stabilność wartości pieniądza cyfrowego zestawia się z faktyczną dzisiejszą niestabilnością na rynku prywatnych walut wirtualnych (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 31).

CBDC przedstawiany jest jako alternatywna dla współczesnych systemów bezgotówkowych płatności. Wskazuje się, że funkcjonowanie CBDC w obiegu pieniężnym niezależnie od innych systemów płatności mogłoby mieć istotne znaczenie w przypadku problemów wynikających ze źle działającą infrastruk-

turą płatniczą, czy cyberataków na tę infrastrukturę (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 30-31).

W zakresie zapewnienia bezpieczeństwa dla całego systemu finansowego CBDC może uwzględniać – w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowych – różnego rodzaju ograniczenia dotyczące stosowania czy przechowywania pieniądza (m.in. co do liczby transakcji lub kwoty posiadanego CBDC). Analizowane w tym zakresie są również możliwości wprowadzania opłat w celu przeciwdziałania skutkom niekorzystnych zjawisk w gospodarce (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 26). W przypadku wprowadzenia sankcji międzynarodowych CBDC również może być środkiem ułatwiającym funkcjonowanie państwa stanowiącego cel takich sankcji (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 32). W przypadku koncepcji uwzględniającej dalsze funkcjonowanie banków komercyjnych analizy uwzględniają instrumenty zapewniania bezpieczeństwa komercyjnego systemu bankowego. W szczególności niekontrolowanemu (niepożądanemu z punktu widzenia stabilności systemu) przepływowi środków z banków komercyjnych do banku centralnego mogłoby przeciwdziałać „ustanawianie limitów kwotowych dotyczących realizowanych transakcji lub wysokości salda rachunków CBDC odpowiednio dla osób fizycznych i podmiotów gospodarczych, jak również ograniczanie możliwości zamiany wkładów bankowych na CBDC lub nakładanie opłat z tego tytułu” (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 40).

Szczególnym zaś narzędziem zarządzania makroekonomicznego w ramach gospodarki całkowicie bezgotówkowej jest wbudowana w CBDC możliwość obniżenia efektywnego dolnego ograniczenia dla nominalnych stóp procentowych (Bofinger, 2018, s. 3). Jednym z najistotniejszych cech CBDC jest system uwzględniający nieanonimowość (możliwość monitorowania) transakcji na rynku, co przyczyni się do zmniejszenia skali negatywnych zjawisk, takich jak prowadzenie nierejestrowanej i nieopodatkowanej działalności gospodarczej, korupcji, prania brudnych pieniędzy czy finansowanie terroryzmu (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 9).

Emisję powszechnie dostępnego CBDC można rozważać również w finansowej i organizacyjnej perspektywie problemów logistycznych dotyczących zaopatrzenia rynku w gotówkę, w szczególności w sytuacji zwiększającego się na nią zapotrzebowania (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 30). Z drugiej strony, CBDC może być postrzegany jako dobre rozwiązanie w przypadku spadku znaczenia obrotu gotówkowego (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 29).

Z zakresie realizacji redystrybucyjnej funkcji finansów publicznych CBDC wydaje się bardzo dobrym narzędziem, z uwagi na łatwość dokonywania bezpośrednich transferów bezpośrednio na indywidualne konta (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 30).

2. PIENIĄDZ CYFROWY - RZECZYWISTOŚĆ

Kiedy autorzy popularnych opracowań dotyczących CBDC wskazują na okoliczności aktualnego gwałtownego przyspieszenia rozwoju technologicznego oraz rosnącego przyzwyczajenia społeczeństwa, w szczególności młodzieży, do wynikających z tego rozwoju możliwości dla końcowego użytkownika, mają oczywiście rację. Jednakże łączenie tego zjawiska z uzasadnieniem na rzecz wprowadzenia pieniądza cyfrowego banku centralnego stanowi argument całkowicie chybiony. Argumentacja ta wynika bowiem z braku rozróżnienia poziomu aplikacji, którą posługuje się użytkownik a strukturą systemu monetarnego, którego ta aplikacja obsługuje. Ostatecznie, poziom rozwoju technologicznego systemów płatniczych, podobnie jak stosunek społeczeństwa do możliwości wynikających z tego poziomu, nie ma przecież żadnego związku z zasadami emisji waluty narodowej. Ciekawe jest również, że w ramach tych samych raportów i analiz uwzględniających wskazany powyżej argument, znajdują się tezy całkowicie z nim sprzeczne. Wskazuje się w nich na problem „przestarzałej technologicznie i niewydajnej infrastruktury systemów płatności”, w tym detalicznych, co ma stanowić istotną przesłankę do wzięcia przez banki centralne sprawy w swoje ręce (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 28). Autorzy nie podają oczywiście żadnych przykładów takich „przestarzałych technologicznie i niewydolnych systemów płatności”, które muszą być zastąpione przez (z założenia „nowoczesny i wydolny”) czysto państwowy system płatności. Przede wszystkim zaś nie dookreślają, dlaczego remedium na posługiwanie się (co być może ma w jakichś gospodarkach miejsce) nie najnowszymi technologiami płatności ma być zmiana całego systemu monetarnego.

Argumentem, który pojawia się praktycznie we wszelkich raportach dotyczących CBDC, jest wskazanie na potrzebę ograniczenia wspomnianego „wykluczenia finansowego” (np. *Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 9). Jeżeli rozwiązaniem takiego problemu (a więc problemu nieposiadania bądź to urządzeń technologicznych potrzebnych do użytkowania nowoczesnych systemów płatności – komputer, smartfon – bądź umiejętności posługiwania się takimi urządzeniami, czy też posiadania rachunku w banku internetowym)

ma być faktyczny przymus (wszyscy takimi urządzeniami będą musieli się posługiwać i wszyscy będą musieli umieć posługiwać się nimi) to przymus taki można wprowadzić bez zmiany systemu monetarnego. Ustawowo można przecież nałożyć sankcję za nieposiadanie stosownego urządzenia czy brak konta w banku internetowym. Autorzy entuzjastycznych dla CBDC analiz nie zauważają, albo nie chcą zauważyć, że faktycznie występujący problem nieposiadania, z punktu widzenia niektórych osób bardzo kosztowych, urządzeń czy kont w bankach internetowych, czy nieumiejętność posługiwania się nowoczesnymi technologiami (dla pewnych osób problem nierozwiązywalny) ma głębsze przyczyny, niż brak przymusu. Najprościej jest tu uwzględnić sytuację osób starszych, które mają często problemy z posługiwaniem się hasłami, loginami, w ogóle nową technologią. Czy właśnie te osoby będziemy teraz przymusowo – poprzez odebranie im gotówki – ratować z „wykluczenia finansowego”?

Brak innych argumentów w tym zakresie powoduje, że autorzy raportów zmuszeni są często do posługiwania się argumentacją na tak wysokim poziomie abstrakcji, że traci ona jakikolwiek wymiar naukowy. Wskazuje się, np., że z wprowadzenia CBDC konsumenci odniosą „istotne korzyści”, przy czym – zastrzegają się autorzy raportu – „atrakcyjność CBDC dla konsumentów zależałaby w dużym stopniu od sposobu jego zaprojektowania, w tym technologii, na której byłby on oparty (i wynikającego z niej bezpieczeństwa przechowywania środków i transakcji), funkcjonalności, kosztów, limitów przechowywania środków i maksymalnej wartości transakcji, oprocentowania, skali anonimowości itd. (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 49).

Podobnie abstrakcyjnie wygląda kwestia prezentowanej atrakcyjności – w stosunku do lokat w sektorze banków komercyjnych oraz lokat w krótkoterminowych dłużnych papierach wartościowych – przechowywania środków finansowych na oprocentowanych rachunkach w banku centralnym (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 38 i 39). Możliwość uzyskania przez klienta końcowego lepszych warunków przechowywania kapitału w cyfrowej walucie w banku centralnym w porównaniu do prywatnych instytucji finansowych autorzy nie popierają wskazaniem na jakiegokolwiek przesłanki, uwarunkowania, wyniki analiz. Po prostu bank centralny będzie oferował wyższe oprocentowanie lokat.

Z kolei do wskazania na CBDC jako „konkurencji dla niestabilnych walut wirtualnych” (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 31) trudno odnieść się na poważnie. Równie dobrze można by analizować pomysł, by państwo

tworzyło dobrze zarządzane przedsiębiorstwa, które emitowałyby obligacje o stabilnej rynkowo wartości, by te konkurowały ze źle zarządzanymi przedsiębiorstwami prywatnymi, które emitują obligacje o wartości niestabilnej. Podobnie trudno bardziej analitycznie odnieść do wskazania na potrzebę zmiany systemu monetarnego z uwagi na istnienie „realnego ryzyka” wprowadzania przez „producentów urządzeń typu lodówka, ekspres do kawy czy samochód we współpracy z dostawcami usług płatniczych dedykowanych rozwiązań płatniczych dostępnych wyłącznie dla ograniczonej grupy zainteresowanych”, co może doprowadzić do zmonopolizowania rynku tego rodzaju płatności przez jednego dostawcę usług płatniczych (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 29). Autorzy sugerują, by zmienić cały system walutowy państwa, by chronić wybraną grupę konsumentów przez ewentualnymi nadużyciami, które mogą teoretycznie mieć miejsce w bliższej niesprecyzowanych okolicznościach. Autorzy raportu w każdym razie nie wskazują – znowu – na jakiegokolwiek – historyczne, ekonomiczne, prawne, psychologiczne, socjologiczne itd. – uwarunkowania ziszczenia się zakładanego problemu.

Z kolei powtarzające się wskazywanie w raportach na wyższość technologii „państwowej” nad wykorzystywaną przez podmioty rynkowe ma charakter już czysto ideologiczny. Można tutaj mówić o nieuprawnionym i ukrytym paternalizmie państwa (Dowd, 2019, s. 392) bądź też wprost o arogancji. W każdym razie za pozbawione podstaw naukowych należałoby uznać założenie o odporności (w założeniu – w przeciwieństwie do technologii rynkowych) planowanego systemu cyfrowej waluty banku centralnego na „cyberataki”, „problemy z infrastrukturą płatniczą”, a nawet „zaistnienie błędów w systemach” (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 30-31). System waluty cyfrowej banku centralnego będzie odporny na wszelkie ataki, problemy i błędy.

Brak wewnętrznej spójności całego systemu CBDC musi powodować i powoduje taki sam brak wewnętrznej spójności jego (z założenia pozytywnych) opisów. Przykładowo, Narodowy Bank Polski w swoim raporcie wydaje się, z jednej strony, jednoznacznie stać na straży zasady swobody działalności gospodarczej: „Celem NBP jest zapewnienie możliwości wyboru i samodzielnego decydowania o formie gromadzenia oszczędności i sposobie dokonywania płatności na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej: gotówkowej lub bezgotówkowej. NBP stoi na stanowisku, że wszystkie instrumenty płatnicze powinny być wspierane w równym stopniu, a ich wybór jest wyłącznym prawem konsumentów.” (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 3). Tymczasem promowany system CBDC jest zaprzeczeniem tych uwarunkowań. Bardzo

charakterystyczne w tym aspekcie dla entuzjastycznych raportów dotyczących CBDC jest wskazywanie na (faktycznie, jak najbardziej możliwe) wdrażania w życie indywidualnych decyzji dotyczących wykorzystywania pieniądza przez uczestników rynku. Wskazuje się na możliwość wprowadzania „różnego rodzaju ograniczeń na stosowanie lub przechowywanie pieniądza” (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 26). Jak mają się „różnego rodzaju ograniczenia” do wskazywanego w raporcie Banku założenia?

Jeszcze groźniej w powyższym zakresie brzmi zapowiedź możliwości i potrzeby monitorowania – w celu zwalczania różnego rodzaju nieuprawnionej działalności – transakcji uczestników rynku (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 9). Od razu można tu zauważyć, że założenie, że terroryści, czy inni przestępcy, mogą używać gotówki jest oczywiście trafny. Niemniej jednak to używanie gotówki dotyczy również wszystkich pozostałych członków społeczeństwa. Czy mamy wszyscy zostać pozbawieni zalet obrotu gotówkowego, by (trochę) utrudnić działalność przestępców? Oczywiście terroryści i inni przestępcy znajdą nowe rozwiązania. Może to skutkować, na przykład, szerszym wykorzystaniem firm „słupów”, nawrotem do mechanizmów wymiany barterowej czy też wykorzystywaniem quasi-piędąza w jego licznych formach (*Zieliński*, 2015, s. 745). Zresztą, jeżeli mamy pozbyć się gotówki ze względu na przestępców, to również dotyczyć to powinno wszystkiego innego, czego oni również używają, jak internet, czy telefony komórkowe (Dowd, 2019, s. 392). W każdym razie łączenie koncepcji terroryzmu czy prania brudnych pieniędzy z indywidualną wolnością nabywania towarów i usług bez automatycznego informowania państwa o poszczególnych transakcjach jest czymś więcej niż przesadą. Naprawdę niechęć do bycia monitorowanym przez organy państwowe nie musi wiązać się ze statusem terrorysty, uczestnika procesów korupcyjnych czy zajmowaniem się praniem brudnych pieniędzy. Fakt, że istnieje obrót gotówkowy sam przez siebie wskazuje, że pełni jakieś funkcje i jest potrzebny (Dowd, 2019, s. 392). Zjawisko to widać wyraźnie chociażby w odniesieniu do wspomnianych wcześniej części osób starszych, których żadne sankcje państwowe nie zmuszą do posługiwania się nowoczesnymi technologiami. Zresztą sami autorzy raportu NBP uczciwie wskazują, że podniesienie poziomu zaufania do systemu płatniczego oraz wzmocnienie ochrony konsumenta wymagałoby jednak zbudowania systemu zapewniającego możliwość wyboru pomiędzy różnymi formami płatności (CBDC lub gotówką). Jednocześnie autorzy wskazują racjonalnie, że „w wielu przypadkach te same cele mogą zostać osiągnięte poprzez odpowiednie zmiany regulacyjne oraz

wprowadzanie systemów płatności natychmiastowych bez wprowadzania pieniądza cyfrowego banku centralnego” (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 27).

Skrajnym zaś przykładem naprawdę nienaukowej wiary w moc makrozarządzania systemem pieniężnym jest możliwość wprowadzania bezalternatywnego dla uczestników rynku ujemnego oprocentowania (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 9, czy też Bofinger, 2018, s. 3). Akurat sama techniczna możliwość wdrożenia mechanizmu ujemnych stóp procentowych jest czymś, na co zgadzają się zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy CBDC. Różnica polega na tym, że dla zwolenników stanowi ono rozszerzenie instrumentarium polityki pieniężnej banku centralnego, dzięki czemu bank może lepiej reagować na uwarunkowania gospodarcze, natomiast przeciwnicy widzą w nim rozwiązanie radykalnie nienaturalne i wewnętrznie sprzeczne. W szczególności, faktycznie, jest to rozwiązanie zaprzeczające podstawowej wiedzy ekonomicznej o funkcji oszczędności, w zakresie tego, co ekonomiści nazywają preferencją czasową, co sprowadza się do założenia, że pieniądz teraz jest więcej warty, niż pieniądz później. Podobnie sytuacja wygląda w ramach analizowanej koncepcji ręcznego sterowania okresu do wykorzystania posiadanych środków pieniężnych. Założenie o pozostawieniu państwu możliwości decydowania o czasie przechowywania oszczędności (niewydane w określonym przez państwo terminie środki znikają z konta posiadacza rachunku) stanowi koncepcję już tak radykalnie niemoralną, że niegodną dalszej analizy.

Brak realnych argumentów za wprowadzeniem nowego systemu powoduje również wewnętrzny zamęt w raportach w zakresie uzasadnień na poziomie kwestii organizacyjnych i technicznych. W raportach wskazuje się – dla przykładu – w sposób sprzeczny z początkowym wskazywaniem na powszechny rozwój technologii, na problemy m.in. z niskim wskaźnikiem „penetracji bankowej” i związanymi z nim problemami logistycznymi (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 30). Za przykład podane są w raporcie NBP Chiny, które akurat stanowią zaprzeczenie prezentowanej tezy. Trudno o system płatniczy bardziej opierający się na bezgotówkowych systemach płatniczych. Wskazywanie na „rosnące zapotrzebowanie na gotówkę” w państwie, gdzie faktycznie obrót gotówkowy praktycznie zanika, stanowi przykład „upychania kolanem” pozornie racjonalnych argumentów uzasadniających z góry przyjętą tezę. W tych samych raportach wskazuje się zresztą coś zupełnie przeciwnego – potrzebę wprowadzenia CBDC „w odpowiedzi na spadek znaczenia obrotu gotówkowego” (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 29). Co

istotniejsze jednak – przyczyną wdrażania CBDC w Chinach jest (co można wywnioskować z analizy całości polityki władz tego państwa w stosunku do własnych obywateli) zdecydowanie bardziej wątek dotyczący możliwości monitorowania działalności obywateli (w tym przeciwników politycznych) niż dbałość o efektywność polityki pieniężnej.

Pozostawiając już problem wątku „politycznego” możliwości, jakie organom państwa daje waluta cyfrowa, wskazać można, że zamęt analityczny wydaje się wynikać z tego, że autorzy analiz nie zauważają (czy znowu – nie chcą zauważyć), że postęp technologiczny w ramach systemów płatności nie wymaga interwencji państwa, w tym działalności banku centralnego. Przejście od historycznego wywołującego wiele logistycznych problemów fizycznego posługiwania się kruszcami do dzisiejszych narzędzi płatności bezgotówkowych nastąpiło w każdym razie bez takiej interwencji.

Na koniec aktualnego wątku – pojawiający się w analizach argument na pozytywny wymiar dysponowania CBDC, który objawi się w przypadku „wprowadzenia sankcji międzynarodowych” wobec państwa emisji (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 32) wskazuje już na pewną desperację w poszukiwaniu jakichkolwiek zalet propagowanego systemu i kolejne przekraczanie granic zdrowego rozsądku. Czy Polska powinna teraz zmienić system monetarny na walutę cyfrową, ponieważ wtedy łatwiej będzie nam bronić się przez jakimis „sankcjami międzynarodowymi”? W jaki sposób? Naprawdę autorzy raportów proponują dyskusję o kwestiach o największym dla państwa ciężarze gatunkowych na tym poziomie argumentacji? Podobnie zresztą wygląda kwestia prezentacji ogólnych cech planowanego państwowego pieniądza cyfrowego – jest on określany w raportach jako „aktywo bezpieczne i pozbawione ryzyka kredytowego”, które będzie dodatkowo służyć „utrzymaniu zaufania do systemu monetarnego i systemu bankowego państwa” (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 9), będzie „wolne od ryzyka” (Kabza, 2018, s. 6), zaś bezgotówkowa gospodarka „wylimiuje ryzyko ogólnej paniki bankowej” (Bofinger, 2018, s. 3).

Co wydaje się jednak najbardziej zatrważające w dostępnych raportach, to postrzeżenie planowanego systemu w kontekście bardzo zideologizowanym, wskazując go jako element systemu „ułatwiającego bezpośrednią dystrybucję środków” (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 30). Można oczywiście hasłowo wskazywać, że takie rozwiązanie istotnie wzmocni redystrybucyjną rolę finansów publicznych (przy założeniu racjonalności tej roli). Bez trudu można jednak wyobrazić sobie również motywowane niejasnymi przesłanka-

mi np. bezpośrednio, tanie pożyczki czy wręcz transfery finansowe dokonywane bezpośrednio na wybrane indywidualne konta gospodarstw domowych i podmiotów gospodarczych (Płóciennik, 2021, s. 2). W tej sytuacji bank centralny miałby dysponować całkowitą kontrolą nad transferami finansowymi i dysponowałby technologią wymuszającą wdrożenie wszelkich decyzji w tym zakresie. Czy autorzy raportów bankowych naprawdę nie widzą tu żadnych niebezpieczeństw? W każdym razie raporty nie wspominają o takich problemach – a powinny.

Całościowa analiza zawartych w raportach wniosków wymaga uwzględnienia nie tylko tego co w nich jest, ale również czego nie ma. Przegląd dostępnych raportów i analiz jednoznacznie wskazuje, że przy opisie z założenia pozytywnych konsekwencji wdrożenia CBDC urzeczywistniających się w transferach redystrybucyjnych, wyższym niż w przypadku banku centralnych oprocentowaniu lokat itd., nigdzie nie ma w nich nawet wzmianki o bilansowaniu ekspansji monetarnej CBDC (Macleoad, 2022). Innymi słowy, brakuje analizy ryzyka systemowego. Wskazuje się wyłącznie na wycofywanie z obiegu banknotów i monet, które stanowią oczywiście niewielką część bazy monetarnej. Jest to kwestia dla spójności prezentowanej koncepcji właściwie kluczowa. Jej zwyczajne pominięcie (bo przecież autorzy raportów muszą sobie zdawać sprawę z istnienia problemu) podważa naukowy charakter publikowanych analiz. Dyskutując, a w szczególności o najistotniejszych dla społeczeństwa kwestiach, a do takich należy zaliczyć kształt systemu monetarnego, należy zachowywać uczciwość intelektualną.

3. DLACZEGO (RACZEJ) NIE NASTĄPI WDROŻENIE CBDC

Wbrew zasadniczo pozytywnym ocenom zawartym w raportach można jednak racjonalnie założyć, że nowe rozwiązanie pozostanie w sferze planów i nigdy, przynajmniej w przewidywalnej przyszłości, nie zostanie wdrożone.

Podstawowym punktem odniesienia dla uzasadnienia takiej tezy może być wskazanie, iż racjonalna alokacja kapitału, która sama z kolei stanowi podstawę stabilnej gospodarki, odbywa się w dużej mierze w ramach działalności prywatnych instytucji finansowych, w szczególności banków. Te bowiem, na podstawie oceny stanu popytu i podaży zabezpieczają powstałe w gospodarce oszczędności i jednocześnie wykorzystują pozyskane środki do udzielania kredytów wiarygodnym, w swojej ocenie, podmiotom. Tym samym system bankowy stanowi istotny element zabezpieczenia przed niestabilnością systemu finansów publicznych. Koncepcja przesunięcia decyzji o udzieleniu

kredytu z relacji pomiędzy podmiotami prywatnymi (bank komercyjny i kredytobiorca) na płaszczyznę kompetencji banku centralnego (kredytu będzie udzielał urzędnik) z całą pewnością nie jest innowacyjna – rozwiązanie takie było testowane w historii gospodarczej. Jest oczywiste, że nastąpi w tym przypadku zakłócenie mechanizmu popytowego w zakresie udzielania kredytu. To z kolei przełoży się na zachwianie mechanizmu transmisji pieniężnej i w konsekwencji istotnie zwiększy ryzyko inflacji.

Z kolei, przy opcji pozostawienie dwustopniowego systemu bankowego (bank centralny i banki komercyjne), ale z możliwością deponowania środków przez podmioty prywatne bezpośrednio w banku centralnym, banki komercyjne w dużym stopniu utracą możliwości zarabiania na obrocie kredytowym (Roubini, 2019, s. 4). Powszechnie dostępny pieniądz cyfrowy stanowiłby również alternatywę dla depozytów banków komercyjnych. Jako taki miałby – co słusznie zauważają również autorzy raportu NBP – wpływ na wielkość bazy depozytowej w sektorze bankowym, która jest głównym źródłem pozyskiwania tanich i stabilnych funduszy dla finansowania działalności kredytowej. Wprowadzenie powszechnie dostępnego i oprocentowanego CBDC prowadziłoby także do istotnych zmian w zakresie płynności i aktywności na rynku międzybankowym (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 9) a ponadto duża łatwość zamiany depozytów bankowych na CBDC mogłaby również zwiększać ryzyko wystąpienia zjawiska powszechnego spadku zaufania do banków (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 40). Dalej autorzy raportu zauważają, że „poważne wyzwania mogłyby się jednak pojawić w sytuacji napięcia na rynku finansowym, którego skutkiem byłby duży wzrost popytu na CBDC, skutkujący przepływem środków z banków komercyjnych na rachunki CBDC w banku centralnym. Niektóre dostępne analizy wskazują, że w takim przypadku konieczna byłaby prawdopodobnie znacząca interwencja banku centralnego i udzielenie kredytów bankom komercyjnym o potencjalnie znacznej skali. Niewykluczona byłaby przy tym potrzeba rozszerzenia zakresu dostępnych zabezpieczeń (*collateral*), aby umożliwić bankom komercyjnym dostęp do kredytu banku centralnego, przez co wzrosłoby ryzyko w bilansie banku centralnego” (*Pieniądz cyfrowy banku centralnego*, 2021, s. 40-41). Wprowadzenie zmian o tak istotnych skutkach wymagałoby najpierw zmian na płaszczyźnie legislacyjnej. Trudno tutaj przyjąć, że potężne przeciwbankowe *lobby* kiedykolwiek dopuści do takiej zmiany.

Druga kwestia również związana jest z procesem legislacyjnym, który w praktyce zależy przecież w dużym stopniu od akceptacji zmian przez społeczeństwo. Tutaj zaś całkowicie błędne wydaje się powoływanie się przez autorów większości analiz na faktyczną popularność kryptowalut, jako ogólnego trendu, uwzględniającego również CBDC. Wystarczy bowiem pobieżnie nawet zapoznać się z publicystyką zwolenników tych instrumentów, by przekonać się, że widzą oni w kryptowalutach zabezpieczenie przed inflacją, ujemnymi stopami procentowymi oraz brakiem anonimowości obrotu, czyli tym, czego spodziewać się można po konsekwencjach wprowadzenia cyfrowego pieniądza banku centralnego. Wniosek, że skoro istnieje potężny rynek kryptowalut, to oznacza to, że istnieje popyt na cyfrową walutę banku centralnego, jest więc całkowicie błędny.

Biorąc pod uwagę możliwość tak fundamentalnej zmiany w zakresie systemu pieniężnego, należy brać przede wszystkim pod uwagę (jak zresztą zawsze) aspekty prakseologiczne. Tym samym należy uwzględnić, że ludzie zachowują się w momencie spowodowanej przez nas zmiany okoliczności nie tak, jak my planujemy, tylko tak, jak oni będą chcieli. Tutaj sytuacja wydaje się bliźniaczo podobna do, przykładowo, promowanej w ostatnich latach, również w środowisku naukowym, Nowoczesnej Teorii Monetarnej (Modern Monetary Theory), sprowadzającej się do koncepcji odrzucenia dotychczasowych ograniczeń podaży pieniądza. Zwolennicy tej teorii, zapatrzeni w modele budowane w Excelu (i owszem, tam się sprawdzające), przekonani o jej słuszności, nie zauważają, że w praktyce obrotu gospodarczego sytuacja zmieni się radykalnie. Napotkają oni bowiem nie automatyczne funkcje, tylko ludzi, którzy obawiając się o wartość swoich oszczędności w przyszłości, po prostu z systemu, legalnie lub nielegalnie, razem ze swoimi pieniędzmi uciekną. Dokładnie to samo, można zakładać, spotkałoby analizowany tutaj system waluty cyfrowej banku centralnego, który zapewne z czasem nie miałby już kogo obsługiwać.

PODSUMOWANIE

Analiza dostępnych opracowań dotyczących CBDC wskazuje na ich bardzo dużą zbieżność. Wydaje się, że wnioski opracowane w pierwszych raportach przez duże międzynarodowe organizacje nie zostały do dzisiaj w jakiś znaczący sposób rozbudowane. Brakuje prób poważnego zmierzenia się z istotnymi elementami projektowanego systemu. Widocznym standardem jest raczej hasłowe powielanie wskazywania na zalety planowanego systemu („pieniądz cyfrowy przyniesie poprawę jakości...” itd.) bez rzetelnej analizy

możliwych kontrargumentów. Tymczasem jedynym chyba argumentem „za”, z którym należałoby się racjonalnie zgodzić, to kwestia bezpośrednich kosztów systemu, które – faktycznie – w przypadku emisji cyfrowej nie są istotne, w przeciwieństwie do emisji gotówkowej. Innymi słowy – będzie tanio i innowacyjnie. Pytanie tylko, jaką wartość ma ten argument w zestawieniu ze wskazanymi potencjalnymi problemami dotyczącymi makrozarządzania w gospodarce.

Tutaj doświadczenia historyczne jednoznacznie pokazują, że pierwotne założenia zwolenników centralnego zarządzania rozbijają się o rzeczywistość. Całkowita kontrola nad wszystkimi operacjami pieniężnymi, bezpośrednie transfery fiskalne, zarządzanie popytem poprzez ograniczenia czasowe przechowywania oszczędności, ujemne stopy procentowe – to wszystko wydaje się długo poszukiwanym rozwiązaniem problemu braku stabilności w gospodarce. W praktyce system doprowadziłby do dokładnie takiego samego rezultatu, jak wszystkie wcześniejsze, historyczne próby ręcznego, centralnego sterowania gospodarką.

Tymczasem prawdziwy i fundamentalny problem współczesnego pieniądza, który wymaga analizy i podjęcia stosownych działań, stanowi swoiste tabu w literaturze przedmiotu. Dotyczy on faktycznej utraty wartości pieniądza, jeżeli weźmiemy pod uwagę jego realne ujemne oprocentowanie (spowodowane inflacją), czyli funkcjonowanie procenta składanego. Przy założeniu inflacji na (bardzo na dzisiaj konserwatywnym) poziomie 5% rocznie, po piętnastu latach wartość zgromadzonych oszczędności (np. emerytalnych) spada o ponad połowę. Literatura przedmiotu oraz oficjalne publikacje milczą na ten temat praktycznie całkowicie. Żeby uzmysłowić sobie skalę problemu można, dalej, posłużyć się przykładem praktycznej konsekwencji działania tego mechanizmu w odniesieniu do amerykańskiego dolara – jego dzisiejsza wartość, po ponad stu latach od założenia Rezerwy Federalnej (1913 r.), to ok. 1% ówczesnej wartości.

I o tym należy pamiętać analizując funkcjonowanie współczesnego pieniądza, który wg podręcznikowej definicji ma być narzędziem „przechowywania wartości”. Warto też przyjąć założenie, że zanim nie uporamy się z powyższym wskazanym problemem to nie próbujemy nawet szukać ucieczki w teoretycznie typu „smart”, ale faktycznie odrealnionym i dystopijnym rozwiązaniu, jakim jest pieniądz cyfrowy banku centralnego.

Literatura

Bank Rozrachunków Międzynarodowych (2021). *Central bank digital currencies: executive summary*. <https://www.bis.org/publ/othp42.htm>

Boar C., Wehrli A. (2021). *Ready, steady, go – results on the third BIS survey on central bank digital currency*, “BIS Papers” No 114

Bofinger P. (2018). *Cyfryzacja pieniądza wzmocniłaby pozycję banków centralnych*, obserwatorfinansowy.pl

Dowd K. (2019). *The war on cash is about much more than cash*, “Economic Affairs” 39, <https://doi.org/10.1111/ecaf.12377>

Kabza M. (2019). *Nowy, cyfrowy pieniądz banku centralnego*, obserwator finansowy.pl

Macleod A. (2022). *Why dollar CBDC may never happen*. “Goldmoney Insights”, <https://www.goldmoney.com/research/goldmoney-insights/why-dollar-cbdcs-may-never-happen>

Narodowy Bank Polski (2021). *Pieniądz cyfrowy banku centralnego*. <https://www.nbp.pl/systemplatniczy/cbdc/raport-cbdc.pdf>

Płóciennik S. (2021). *Cyfrowa (e)wolucja. Niemcy wobec planów wprowadzenia e-euro*. Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Biuletyn nr 27

Roubini N. (2019). *W poszukiwaniu bardziej stabilnego systemu finansowego*, obserwatorfinansowy.pl

Zieliński T. (2015). *Rezygnacja z gotówki – nowy paradygmat pieniądza czy tylko innowacja w obszarze rozliczeń pieniężnych?* „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Vol. XLIX, DOI:10.17951/h.2015.49.4.737